

№ 136.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Jolenty W.
Wt. św. Marka.
Śr. św. Gerwazego.
Czw. św. Sylweryusza P.
Piąt. św. Alojzego Gonz.
Sob. św. Paulina B. W.
Niedz. NMP. nieast. pom.

Wschód sł. godz. 3 m. 40
Zachód sł. godz. 8 m. 21
Dług. dnia godz. 16 m. 41
Przybyło d. godz. 9 m. 08

GENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 17 czerwca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Jutro WYŚCIGI KONNE

Początek o godzinie 3-ej po południu.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.
Dla chorych stałych oddzielne pokoje i ogólne sale i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

Kogo męczą odciski, niech kupi 2045



Leczenie epilepsji.

Czytelnikom gazet mamy nader pocieszający fakt do zakomunikowania. Epilepsja, czyli padaczka (choroba św. Walentego), ciężka choroba nerwowa, polegająca na peryodycznym zjawianiu się ataków konwulsji, cierpienie, dotychczas uważane za nader uporczywe i trudno poddające się leczeniu — stało się obecnie radykalnie uleczalnym. Zawdzięczać to należy nowemu środkowi, który zresztą zagranicą znany jest od lat kilkunastu i stosowany powszechnie przez ogół lekarzy — mianowicie środkowi pod nazwą „Epileptikon D-ra Weila“. Środek ten, wyrobiony przez laboratorium chemiczne apteki „pod Łabędziem“ w Frankfurcie nad Menem, jest kompozycją farmaceutyczną zestawioną na zasadzie najnowszych wyników badań lekarskich. Działanie Epileptikonu polega z jednej strony na zmniejszeniu chorobliwej pobudliwości kory mózgowej, przez co usuwa się czynnik, wywołujący napady drgawek, a z drugiej strony — na wytwarzaniu substancji krwiotwórczych, nadzwyczaj ważnych dla regeneracji krwi i działających ożywczo na nerwy i komórki mózgowe. Wskutek tego Epileptikon Dr. Weila jest środkiem specyficznym w leczeniu epilepsji, gdyż po przeprowadzeniu całkowitej kuracji, polegającej na kilkumiesięcznym jego przyjmowaniu bez przerwy, ataki konwulsji zdarzają się coraz rzadziej, wreszcie nikną zupełnie. Dlatego też preparat ten został uznany przez najwybitniejsze powagi świata lekarskiego, jak prof. Erb, Ferel, Oppenheim i inni, którzy w pracach swych zalecają jego stosowanie bez żadnych zastrzeżeń.

skonałymi wynikami w wielu chorobach nerwowych, a więc w nerwowym osłabieniu (neurostenu), w histeryi, w stanach podrażnienia i rozdrażnienia, w niepokojach sercowych, bezsenności, migrenie i wielu innych. Tak więc środek ten staje się wielkim dobrodziejstwem dla wielu ludzi cierpiących, gdyż po dłuższym i systematycznym jego przyjmowaniu nikną dolegliwości nerwowe i wraca utracona wskutek choroby zdolność do pracy.

Epileptikon Dr. Weila można nabyć we wszystkich aptekach i większych składach materiałów aptecznych. Jeneralni przedstawiciele na Królestwo i Cesarstwo: Treutler i Bernardt, Warszawa, Boduena 3, wysyłają literaturę na żądanie gratis i franco. 1665

Jak Piłat w Credo!

Zdaje się, że naród włoski potrochu przychodzi do przekonania, że wytoczywszy wojnę Turcyi, chociaż dotąd dająca włochom zwycięstwo, wszedł w tę sprawę jak Piłat w Credo!

Wojna, która miała skończyć się szybko — ciągnie się żółwim krokiem.

Naród włoski ponosi duże ciężary, a turcy o zawarcie pokoju ani chcą słyszeć. Wydatki tymczasem we Włoszech z dniem każdym wzrastają. To też naród zaczyna się już niecierpliwie, chociaż odbiera coraz to nowe dowody męstwa swych żołnierzy.

Wprawdzie w Trypolisie przez czas pewien akcja wojenna włoska, głównie pod wpływem upałów, ucichła, jednakże w czasach ostatnich znów się znacznie ożywiła. Włosi rozpoczęli starania, aby odzyskać straconą niedawno oazę Zanzur, równocześnie zaś zabierają się energicznie do zdławienia przemycania broni i amunicyi na granicy tunetańskiej.

Najbardziej ruchliwe są kolumny włoskie w zachodniej części Trypolisu, wzdłuż szlaku karawan od Sidi-Seid do blokhauzu w Bushamez nad granicą tunetańską. W początkach kwietnia wylądowała tam pod wodzą generała Garioniego, dywizya piechoty z czterema baterjami dział górskich; ażeby zapobiedz nieustannemu przemycaniu z Tunisu zapasów żywności i materiału wojennego. Wyprawa ta dotąd nie przyniosła



2485

Żądajcie prawdziwej.

Wystrzegajcie się podrabiania.

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA
POPULARNEGO FRANCUSKIEGO
ŚRODKA NA ZATWARDZENIE
SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

po 20
PIGULEK

GASCARA
MIDY

w CENIE
50 KOP

1-2 Pigulek wieczorem przed kolacją
pudełko także również jak i większe po 50 pigulek
znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

929

W maju.

1291

Kwiecisty i wonny maj
Wiosenne otwarł podwoje,
Szustowa koniak mi daj,
Dziewczę — niech nim się napoje.

pożądanych rezultatów. Oddziały turecko-arabskie pod wodzą majora Fethi beja przebiegają ciągle owe okolice i mają zawsze włochów na oku.

Począwszy od ostatnich dni kwietnia aż do obecnej pory, generał Garioni na każdą wiadomość o zbliżającej się karawanie wysyłał przeciwko niej tak zwane oddziały lotne. Ale tylko jeden jedyny raz powiodło się pięciu batalionom włoskim rozbić karawanę arabską w wąwozie Beni-Sitam. W innych wypadkach konnica arabska umiała zawsze tak długo zatrudnić włochów, że tymczasem karawana pośpiesznym pochodem dostawała się w miejsce bezpieczne i dalej bez przeszkody dążyła do celu swojego przeznaczenia, to jest do Gharian.

Walki około fortów pod Benghasi i Tobrukem są zwyczajnymi potyczkami przednich straż. Podobne walki, zwłaszcza nocne, są wielce uciążliwe, ale na całość akcji wojennej niewiele wpływają. W każdym jednak razie po każdej potyczce obie strony mają kilku, lub kilkunastu poległych, tudzież pewną liczbę rannych. Z czasem urosnąć musi z tych niewielkich liczb wielki bilans donośnych strat w materyale ludzkim. Okaże się wtedy, że zdobycie Trypolisu okupione zostało bardzo drogo. Na to oczywiście włosi są przygotowani. Co się tyczy oazy Zanzur to włosi wycofali się z niej przed miesiącem, obecnie zaś pragną ją odzyskać. Zanzur, jako oaza, posiada wielkie znaczenie gospodarcze, ze względu zaś na swoje położenie, jest ważnym punktem strategicznym. Oczywiście turcy i arabowie będą się tam bronili do upadłego.

Akcja morska włochów obejmuje głównie morze Egejskie. Pierwszą wyspą, którą flota włoska zablokowała, była Astropalia. Blokada wyspy tej została dokonana dnia 17 kwietnia r. b., a dnia 23 wojsko włoskie zajęło ją. A więc operacje wojenne na morzu Egejskim trwają już 7 tygodni. Nadzieje, pokładane w tej akcji, nie spełniły się, przeciwnie, przyniosły włochom niejedno rozczarowanie, a nawet upokorzenie. Turcy zachowują się obojętnie wobec blokady i okupacji wysp. Niema w tem nic dziwnego. Wyspy na morzu Egejskim są wprawdzie częściami politycznego organizmu Turcyi, ale etnograficznie są ciałami obcymi. Turcy może łatwo przeboleć ich stratę.

Włosi nie mogą tej akcji nagie zaniechać, choćby dla honoru wojskowego. Ale jak będą rozwijali ją dalej? Otóż depesze doniosły w ostatnich dniach, że włosi skoncentrowali w porcie Tarentu nowe siły wojskowe, podobno dwie dywizje. Te oddziały nie są przeznaczone do Trypolisu, gdzie na czas pory letniej nietylko wystarczają znajdujące się tam obecnie siły, ale nawet mogły stamtąd być wysłane wojska na wyspę Rodos. Wobec tego zmobilizowane w Tarentu dywizje mają inne przeznaczenie. Jakież? Prasa włoska donosi, że okupacja objąć ma niektóre wyspy na północy archipelagu, że więc potrzeba tam wysłać dalsze oddziały. Otóż doniesienie to ma pokryć inne zamiary włochów. Dla zajęcia kilku jeszcze wysp archipelagu na morzu Egejskim wystarcza w zupełności 10-tysięczna armia generała Ameglio, na wyspie Rodos, gdzie jeden batalion, jako załoga, może pozostać. Cała prawie dywizja generała Ameglio może być użyta do zajęcia innych wysp.

Na zapytanie, co do celu najnowszej mobilizacji włoskiej, odpowiedział pośrednio turecki sztab generalny, który w Smyrnie i okolicy tego miasta zarządził środki obronne. Widocznie turcy podejrzewają włochów, że chcą wysadzić na ląd w Azji Mniejszej swoje wojska i tam podjąć akcję wojenną. Z drugiej atoli strony trzeba zauważyć, że na to zamało jest 20 tysięcy wojska. Zagadka tedy nie została w zupełności rozwiązana.

Jubileusz Znatowicza.

W sobotę wieczorem, jak już zapowiadaliśmy, odbył się jubileusz znakomitego polskiego chemika Bronisława Znatowicza.

Piękna, istotnie piękna była chwila, gdy wśród burzy oklasków p. Witold Wróblewski wprowadził jubilatę do przybranej roślinnością sali.

Szybko zostało utworzone prezydium pod przewodnictwem sędziwego prof. Baranowskiego

a po przemówieniu p. Edmunda Jankowskiego, prof. Weyberg odczytał złożony jubilatowi adres ogólny następującej treści:

„Bronisławowi Znatowiczowi.

Czcigodny panie! Całe twe życie poświęciłeś nauczaniu zarówno jako wyborny popularyzator wiedzy przyrodniczej na katedrze szkolnej, czy publicznej, jak zwłaszcza redagując umiejętnie przez lat 30 czasopismo „Wszelki świat” i rocznik „Pamiętnik Fizyograficzny”.

Wyszczególniając dalsze zasługi uczciwego polaka i uczonego, zakończył się adres następującym zwrotem:

Zacny mężu! Przejęci do głębi uznaniem dla Twych zasług i pracy tak trudnej, a pożytecznej dla swego narodu, składamy Ci hołd nasz i życzenia długiego szczęśliwego życia na pożytek rodaków i wspólnej naszej Matki”.

A potem przed jubilatę przesunął się szereg wybitnych mężów, którzy w imieniu reprezentowanych przez siebie instytucji chylili czoła w hołdzie przed zasługami, pracą i powagą jubilata.

*

Po uroczystości w sali Muzeum liczne grono bliżej zespolonych z jubilatę osób podejmowało profesora Znatowicza ucztą w salonach Resursy obywatelskiej.

Podczas biesiady wygłosili toasty kolejno następujący pp. Suligowski, Leppert, Dmowski, H. Karpiński, Swierczewski, Ign. Balinski (wierszem), Bol. Miklaszewski, adw. Stef. Znatowicz, Tarczyński, Kaj. Kossakowski, Łatkiewicz, Plewiński, H. Rygier, Pietruszyński, Weyberg, J. Kotarbiński i Józef Leski.

Do tych życzeń dołącza swój hołd i życzenia redakcja „Rozwoju”.

Polityka w kościele.

Synod rozesłał do prawosławnych konsystorzów duchownych zawiadomienie, że wobec podniesienia przez rząd kwestyi języka w nabożeństwach dodatkowych dla katolików pochodzenia rosyjskiego na Ukrainie, Litwie, Białorusi i Chełmszczyźnie, konsystorze powinny wydać opinię, jaki powinien być używany język w dodatkowych nabożeństwach.

W sprawie tej w Chełmie odbyła się specjalna narada tamtejszego komitetu misyjarskiego.

Ponieważ w Chełmszczyźnie używany jest język polski lub małopolski, więc niektórzy członkowie komitetu proponowali, aby za język nabożeństw dodatkowych uznano język miejscowy. Większość zaś członków komitetu nie zgodziła się na język małopolski z obawy, że wprowadzenie w kościołach języka tego, stałoby się „wielce niebezpieczne”, ponieważ w ten sposób język małopolski byłby uprawniony i stałby się rozsadnikiem ukrajinofilstwa.

Nadto w seminariach duchownych katolickich wprowadzono wykłady języka małopolskiego dla księży, a również magłaby powstać cerkiewna literatura ukraińska.

Zadowoliliby to aspirację ukraińską, wobec czego ukraińcy prawosławni mogliby nawet przechodzić na wyznanie katolickie lub żądać wprowadzenia języka ukraińskiego do cerkwi.

Z powyższych motywów komitet misyjarski uchwalił, aby językiem dodatkowym w kościołach dla katolików pochodzenia rusińskiego był język rosyjski.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod klub rzemieślników w Piotrkowie.

(Sprawozdanie specjalne „Rozwoju”).

Piotrków, 16 czerwca.

W dniu wczorajszym sfery rzemieślnicze i handlowe w Piotrkowie świętowały rzadką uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę własnego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rzemieślników i handlowców m. Piotrkowa, o który od lat kilku starano się wszelkimi siłami, lecz brak funduszy stał zawsze na przeszkodzie.

O godz. 9 rano rozpoczęto uroczystość nabożeństwem w kościele po-pijarskim, gdzie, do szczerze zapełniających świątynię członków Stowarzyszenia i protektorów tej instytucji, przemawiał w gorących słowach założyciel i patron Stowarzyszenia, ks. prefekt Cwilong.

O godz. 10 rano, członkowie Stowarzyszenia z całym duchowieństwem piotrkowskim na czele, udali się na plac przy Alei Aleksandryjskiej, gdzie oczekiwały już niezliczone tłumy publiczności.

Po dokonaniu ceremonii, proboszcz parafii Piotrków, ks. Zagrzejewski, wmurował w węgiel fundamentów puszkę, zawierającą dokument i monety, poczem miał długą przemowę do stowarzyszonych i osób sympatyzujących z celami Stowarzyszenia, zachęcając do wytrwałej, usilnej i owocnej pracy dla dobra tej wielce pożytecznej instytucji i życząc powodzenia i wspólnej zgody.

Następnie przemawiali księża prefekci: Grochowski i Lipiński, poczem jeszcze raz przemówił ks. proboszcz Zagrzejewski.

Uroczystość tę upamiętniono zdjęciami fotograficznymi.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rzemieślników i handlowców m. Piotrkowa liczy obecnie około 300 członków. Powstało ono ze złączenia się dwóch założonych przed siedmiu laty pokrewnych instytucji, mianowicie: Stowarzyszenia rzemieślników i Towarzystwa wzajemnej pomocy handlujących, które po dwóch latach wegetacji utworzyły jedną o pewnych podstawach instytucję wspólną, jaką jest obecnie Stowarzyszenie.

Płacąc zbyt drogo za lokal w hotelu Litewskim, zebranie ogólne uchwaliło przed kilku laty budowę własnego gmachu, lubo Stowarzyszenie nie posiadało funduszy odpowiednich. Liczono na udziały, lecz te narazie zawiodły. Dopiero, dzięki w pewnej części ofiarności ludzi dobrej woli, w roku zeszłym wzięto się energicznie do dzieła i zdobywszy fundusze, zakupiono plac i materyały.

Plan gmachu Stowarzyszenia sporządził bezinteresownie b. budowniczy gubernialny p. Feliks Nowicki, który też zachęcał usilnie do budowy własnej siedziby. Według kosztorysu budowa kosztować będzie 45,000 rb.

Nowy gmach, oprócz różnych niezbędnych dla Stowarzyszenia ubikacji, jak to: sali do tańca, sali teatralnej, czytelni i t. p., mieścić będzie salę gimnastyczną, której dzierżawę zastrzegło sobie piotrkowskie Towarzystwo gimnastyczne, oraz pomieszczenie na sklep i składy, które wdzierżawi udziałowy sklep chrześcijański hurtowy, założony przed 4 laty.

Sala teatralna będzie nietylko służyła dla użytku kółka amatorskiego Stowarzyszenia, lecz nadto będzie wydzierżawiana na przedstawienia i koncerty, co wobec zupełnego braku specjalnego gmachu teatralnego w Piotrkowie wpłynie na częstsze odwiedzanie miasta przez drużyny artystyczne. (e)

Kolej przez Persję.

Odbyło się w Paryżu organizacyjne posiedzenie Tow. kolei transperskiej. Postanowiono, aby do rady weszło 8 osób od każdej z trzech grup międzynarodowych inicjatorów Tow.

Na prezesa został obrany b. poseł francuski p. Raindre, na wiceprezesa — poseł Chomjakow, ze strony Rosyi oprócz tego do rady wejdą pp. Bunge, Zwiegincew, Putiłow, Wyszniegradskij, Muchin, Lwow i Dymsza. Oprócz powyżej wyliczonych członków rady do Tow. wchodzi: pp. hr. A. A. Bobrinskij, Hukasow, Mikołaj Guczkow, ks. Obolenskij, inż. Pałaszowski, prezes zarządu kolei władykaukazkiej, Pieczkowski, inż. Sochański, Timirazjew i banki: Wołżskokamski, Międzynarodowy Handlowy, Handlowo-Przemysłowy, Warszawski Handlowy, Prywatny Handlowy, Rosyjski dla handlu zewnętrznego, Dyskontowy, Perski, Azowsko-Doński, Syberyjski, Ros.-Azjatycki i Zjednoczony.

Zgromadzenie antysemitów.

Wczoraj we Frankfurcie nad Menem odbyło się zgromadzenie stronnictwa antysemitckiego, zakończone skandalem i bójką.

Kiedy poseł do parlamentu niemieckiego, Werner, w mowie swojej dowodził, że Niemcy popadają coraz bardziej pod panowanie żydów, obecni na zgromadzeniu socjaliści żydowscy zaczęli głośno protestować. Niebawem wszczęły się hałasy, tak że dyskusja uległa przerwaniu.

Wkrótce potem od słów przyszło do czynów, a po chwili cała sala podzieliła się na dwa zaciecie walczące obozy. Wówczas do sali wkroczyła policja i dokonała licznych aresztowań. Rannych kufkami i krzesłami opatrzyło na miejscu Pogotowie.

Jacek Sopicca postacią historyczną.

Bardzo ciekawy dokument ogłosił prof. Kalenbach w „Księżce pamiątkowej” ku uczczeniu jubileuszu wszechnicy lwowskiej.

Jest to doniesienie sądowe, napisane w roku 1806 przez Mikołaja Mickiewicza, a skierowane przeciw — Janowi Sopiccy.

Sopicca ów — jak się okazuje z ogłoszonego dokumentu — był zabójcą Bazylego Mickiewicza, stryja Mikołaja; mimo wyroku sądowego, bezkarnie przebywał w Nowogródku, w dalszym ciągu przez warcholstwo swe niepokojąc szlachtę, a szczególnie odgrządzając się, iż zabije Mikołaja Mickiewicza lub dom jego spali.

Wobec tego Mikołaj Mickiewicz żądał od policji nowogrodzkiej, aby Sopicę uwięziła.

Widać więc, że niektóre rysy Jacka Sopiccy, jako groźnego warchoła, opierają się na wspomnieniach niebezpiecznego wroga rodziny Mickiewiczów, że — jak w całej atmosferze „Pana Tadeusza”, tak też w postaci Jacka Sopiccy odbiła się tradycja rodzinna poety, oraz że nie żartem poetyckim, lecz istotną prawdą jest włożona w usta Gerwazego wzmianka o nienawiści Mickiewiczów względem Sopiców.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Drogomyśla. Jutro Długosława.

ZEBRANIE. Dziś og. roczne zebr. Towarz. „Lutnia” (Piotrkowska 108) o g. 7 wiecz. — Zebr. czl. Resursy rzemieślniczej na placu wystawy, o godzinie 7 wieczorem.

WYSTAWA RZEMIESLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Nabożeństwo za Prusa. Staraniem ogrodników łódzkich odbyło się dzisiaj w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Bolesława Prusa.

Katafalk ustawiony na środku kościoła, bogato był ubrany palmami i kwieciami. Na trumnie złożono wieniec z białymi szarfami i napisem „Bolesławowi Prusowi—ogrodnicy łódzcy.” Mszę żałobną odprawił ks. Wojdas.

W czasie nabożeństwa dyrektor chóru kościoła św. Krzyża p. A. Kulesza wykonał na organach „Requiem, Dies irae i Sanctus” Palestri-ny; dyr. „Lutni” p. A. Dworzaczek odśpiewał „W ciężkiej niedoli” Moniuszki, a p. Damielak „O władco świata” i „Modlitwę do Boga Rodzicy” Złotarzewskiego.

Po Mszy św. i odśpiewaniu egzekwii dyr. Dworzaczek na zakończenie odegrał na organach „Marsza żałobnego” Nideckiego. Kościół był bogato oświetlony.

(x) Obywatelski czyn. Z wielkim uznaniem musimy podnieść czyn p. Józefa Nowaka, oficjalisty Tow. akc. K. Scheiblera.

P. Nowaka wybrała sobie fortuna, za tegoroczne dziecko szczęścia, w którym jednak nie zapomniał o innych, potrzebujących i ze swej kasy część ofiarował na następujące cele dobroczynne:

- | | |
|-------------------------------------------|--------|
| 1) Na kościół św. Stanisława Kostki | rb. 60 |
| 2) „ szkołę Rzemiosł (styp. im. B. Prusa) | „ 35 |
| 3) „ Gniazdo dzieci | „ 35 |

- | | |
|---------------------------------|---------|
| 4) „ I i III Ochrony katolickie | „ 50 |
| 5) „ Przytułek starców i kalek | „ 35 |
| 6) „ Pogotowie ratunkowe | „ 30 |
| 7) „ Przytułek noclegowy | „ 25 |
| 8) „ Kochanówkę | „ 30 |
| | rb. 300 |

My, którzy codziennie stykamy się z najrozmaitszymi faktami, i wiemy jak milionerzy łódzcy lub synowie tych milionerów swoje składki na cele dobroczynne z 50 rubli zmniejszają do połowy, jak broni się nasza inteligencja od składek szkolnych, musimy z odkrytą głową uczcić ten piękny czyn skromnego pracownika i powitać ofiarodawcę jako dzielnego obywatela, który innym wskazuje drogę do najpiękniejszych i najbardziej bezinteresownych uczuć — miłości bliźniego i litości.

(e) Przyjazd p. o. gubernatora. Wczoraj pociągiem osobowym o godz. 4 m. 20 po poł., przybył do Łodzi p. o. gubernatora piotrkowskiego, wice-gubernator Fortwengler, w towarzystwie gubernialnego naczelnika żandarmeryi i sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi.

(a) Z przemysłu. Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie roczne Towarzystwa akc. wyrobów bawełnianych S. Rozenblata, przy ulicy Karola nr. 36, nie doszło do skutku.

Odbędzie się ono w drugim terminie dnia 30 b. m.

(a) Podatek od inwentarza żywego na rok bieżący określili władze w następującej wysokości: od konia 8 kop., od krowy 9 kop., od świni 3 kop., od owcy 1 kop.

(a) Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich. Zapowiedziane na wczoraj zebranie ogólne Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich sprowadziło tylko 386 osób, gdy tymczasem w myśl ustawy dla prawomocności zebrania wymagalna jest obecność dwóch piątych ogólnej liczby członków t. j. 560.

Wobec tego zebranie nie doszło do skutku i odłożono je do dnia 30 b. m., w tymże samym lokalu, na godzinę 3 po południu.

(x) Z „Lutni”. Majówka wczorajsza „Lutni” nie ściągnęła zbyt licznych gości, a to z powodu dość niepewnej pogody. Mimo to trzydzieści kilka osób bawiło się doskonale. Buffet był tani, a zakąski i jedzenia wyśmienite, dzięki uprzejmości gospodyń, które nie szczędziły swej praay aby dać majówkowiecom smaczne jedzenie. Tańczono i bawiono się z wielkiem ożywieniem.

(e) Ze zgromadzenia subjektów malarskich. Zapowiedziane na dzień wczorajszy zebranie ogólne członków zgromadzenia subjektów malarskich nie doszło do skutku. Przybyło zaledwie 8 członków, wobec czego żadnych spraw nie poruszono.

(g) Wyścigi. Sprawozdanie z wczorajszych wyścigów konnych w Rudzie Pabianickiej z powodu braku miejsca umieścimy dopiero w jutrzejszym numerze.

(e) Skargi na rejentów. Do sądu okręgowego piotrkowskiego napływają w ostatnich czasach skargi na niektórych rejentów o pobranie od aktów opłat wyższych ponad takse ustanowioną.

(e) Opieczętowanie bilardów. Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego opieczętowano cztery bilardy w sali bilardowej cukierni p. Zommerera w Piotrkowie, za to, że uprawiano na nich grę w bilard na pieniądze.

(e) Sprawa Macocha. W tych dniach Damazy Macoch przesłał prezesowi izby sądowej obszernie wyjaśnienie, dotyczące jego oskarżenia i całej wogóle sprawy, przyczem prosił o wezwanie kilku nowych świadków.

Gdzie będzie sądzona sprawa, dotąd jeszcze decyzja nie zapadła, gdyż zależne to będzie od ilości świadków ze strony oskarżonych, jakich izba postanowi wezwać.

Zdaje się że sprawa sądzona będzie w Piotrkowie.

Gdyby jednakowoż sprawa sądzona była w Warszawie, obrońca Macocha, adw. przys. p. Kleyna, zrzecze się dalszej obrony, jako wyznaczony z urzędu przez sąd okręgowy piotrkowski i wówczas Macoch otrzyma obrońcę z urzędu z ramienia izby sądowej.

(e) O nowy testament Ogińskiego. Z powo-

du wiadomości, zamieszczonej w „Warsz. Słowie”, i powtórzonej przez niektóre polskie pisma warszawskie, o znalezieniu nowego fałszywego testamentu Bohdana ks. Ogińskiego, na korzyść skazanego obecnie D. Wonlariarskiego, w konsystorzu katolickim w Piotrkowie, wyjaśniono, że wiadomość ta jest zupełnie fałszywa. W Piotrkowie jest konsystorz foralny, który przygotowuje dla konsystorza generalnego sprawy, dotyczące sakramentu małżeństwa, poczem akta wysyła i żadnych dokumentów nie przechowuje. Nikt nigdy nie szukał, ani nie „znalazł” „fałszywego” testamentu ks. Ogińskiego w konsystorzu piotrkowskim.

(—) W sprawie wycieczek nad polskiem morzem donoszą nam, że w Sopotach zawiązał się komitet z wszystkich dzielnic polskich, który postawił sobie za zadanie możliwie wszechstronne zaznajamianie bawiących tam gości kąpielowych z Kaszubami. Do tego celu służyć mają wycieczki systematyczne do bliższych i dalszych wiosek kaszubskich i t. p. pod przewodnictwem znających dobrze tę połać zagrożonej ziemi polskiej.

(e) Oddanie pod sąd rejenta. Izba sądowa warszawska, na posiedzeniu ogólnem całego składu sądowego izby, postanowiła rejenta Sosnowieckiego p. Rajkowskiego usunąć od pełnienia obowiązków i oddać pod sąd z mocy art. 640 ustawy karnej.

Sledztwo przeciw rejentowi Rajkowskiemu i dependentowi Wieczorkowi wywołała sprawa wynagrodzenia przez kopalnię pewnej wdowy po górniku. Zarząd kopalni dał pośrednikowi niejakiemu Wolskiemu 1400 rubli dla wypłacenia wdowie po zrzeczeniu się rejentalnem pretensyi. Wolski wypłacił jej 700 rubli. Ponieważ wdowa pisać nie umiała, więc dependent Wieczorek miał prowadzić jej rękę z piórem i w ten sposób podpisać zrzeczenie się pretensyi wdowy, poświęcając rejentalnie podpis, jako własnoręczny. Wdowa, dowiedziawszy się później o swej krzywdzie, że zamiast 1400 rb. otrzymała 700, wytoczyła proces.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał właściciela domu przy ulicy Wagnera nr. 9, Andrzeja Siperę za nieprawidłowe prowadzenie meldunków — na 10 rubli lub 3 dni aresztu,

(a) Z sądów. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego przybędzie dnia 24 b. m. na trzydniową kadencję do Łodzi, w celu rozpatrzenia szeregu spraw karnych.

(a) Pod kołami parowozu. Dziś, o godzinie 9 rano, kiedy pociąg towarowo-osobowy nr. 5 dążył z Koluszek do Łodzi, na 24 wiorście od Bedonia, maszynista zauważył idącą plantem młodą kobietę. Mimo otrzymanych sygnałów, kobieta nie schodziła z plantu, Zanim maszynista zdążył pociąg zahamować, parowóz wpadł na kobietę, którą odrzucił w bok.

Uległa ona złamaniu prawej ręki i ranom głowy i nóg. Okazało się, że jest to głuchoniema, lat 20, nie posiadająca żadnych dowodów legitymacyjnych. Chorą w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

(d) Napad i rabunek. Wczoraj na ulicy Borysza obok domu nr. 30, na przechodzącego Filipa Roterę napadli Rafał i Małgorzata małż. Lepalczykowie oraz syn ich Jan i powaliwszy go na ziemię, zaczęli bić pałkami.

Podczas znęcania się nad R. Jan Lepalczyk wyciągnął mu z kieszeni woreczek, w którym było 10 rb. 50 kop. Obiwszy R. tak, że stracił przytomność, napastnicy zbiegli, lecz odszukała ich policja i aresztowała.

Osadzono ich w więzieniu a sprawę skierowano do sądu.

(a) Fałszywy alarm. Wydział śledczy policji łódzkiej otrzymał wczoraj o godzinie 10 rano zawiadomienie, że w domu przy ulicy Rzgowskiej nr. 33 ukrywają się bandyci. Dom otoczyła natychmiast policja i dokonano szczegółowej rewizji.

Nic podejrzanego jednak nie wykryto i nikogo nie sresztowano.

(d) Po krwawym napadzie. W poszukiwaniu zbrodniarzy, którzy dokonali napadu na tramwaj, wczoraj policja dokonała obławy przy pomocy psów na polach pabianickich. W życie znalezione ukrytych dwóch młodzieńców, których areszt-

szpitalu, wiele w domach. Fabrykę otoczyło wojsko, na miejsce zaś wyjechał wiceprokurator.

— Pod stacją Elussin, w departamencie Loary we Francji, nastąpiło wczoraj zderzenie pociągu osobowego z towarowym. Kilka wagonów zdruzgotanych, 6 podróżnych ciężko rannych.

— Wczoraj rano na linii Stokholm-Malmö zetknął się pociąg pośpieszny z towarowym. Skutki były straszne, gdyż 17 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, 16 odniosło ciężkie rany, a znaczna ilość lżejsze.

Powiększyła znacznie rozmiary katastrofy panika, jaka powstała pomiędzy podróżnymi, z których kilku straciło życie przez uduszenie się, lub zdeptanie w tłoku.

Roosevelt i Taft.

Wobec zapowiedzianego przybycia do Chicago Roosevelta, stronnicy jego gotują dlań wspaniałe przyjęcie, mające dowiedzieć, że on tylko jest prawdziwym ulubieńcem i wybrańcem narodu. Równocześnie jednak nie zasypiają sprawy i stronnictwa Tafta. Przedmiotem umizgów obydwóch stronnictw stanowią delegaci murzyńscy w liczbie 66, którzy w danym razie mogliby rozstrzygnąć sprawę w chicagowskim okręgu wyborczym.

Dla delegatów murzyńskich obadwa stronnictwa wyprawiają uczyty i urządzają rozrywki. Nie brak i starań za pomocą gotówki. Jeden z delegowanych murzyńskich zwrócił przywódco stronnictwa Tafta 800 dolarów, ofiarowanych mu za głos, twierdząc z oburzeniem, że w obecnym położeniu cena głosu delegowanego murzyńskiego jest warta co najmniej 3,000 dolarów.

Całe miasto znajduje się w podnieceniu. Doświadczeni i świadomi rzeczy twierdzą, że z okazji wizyty kandydata przyjdzie z pewnością do poważnych bójek, ponieważ roznamienienie partyjne doszło do niebywałych rozmiarów. Walka jest ogromnie gorączkowa. Taft oświadcza, że o kompromisie niema mowy.

Zaprowiantowanie Niemiec na wypadek wojny.

Pytanie, czy Niemcy są gotowe do wojny, rozpatrywano przeważnie tylko pod względem finansowym. Teraz należy się spytać, czy Niemcy w razie wojny, na wypadek odcięcia od strony morza, posiadają zapas dostateczny środków żywności i czy nie są narażone na niebezpieczeństwo głęsi głodowej.

Do tej pory autorzy, którzy się zastanawiali nad tą sprawą, twierdzili, że Niemcy posiadają dostateczną ilość zapasów i nie potrzebują się obawiać głodu. Natomiast ekonomista Froehlich ogłosił teraz rozprawę, twierdzącą zgoła co innego.

Poprzedni ekonomiści, rozpatrujący to zagadnienie, utrzymywali, że kraj posiada dostateczny zapas zboża i kartofli. Zwłaszcza kartofle mogły by w dostatecznej ilości zastąpić brak zboża. Tymczasem Froehlich zarzuca, że kartofle i buraki cukrowe z pobudek fizjologicznych nie zastępują zboża. Kartofiom i burakom brakuje białka. Właśnie to białko jest potrzebne organizmowi ludzkiemu zwłaszcza, że zabraknie mięsa, ponieważ zapas bydła okaże się niedostatecznym. Zresztą nawet i kartofle posiadają Niemcy tylko na jeden miesiąc. Ile mają zapasów zboża? Zależy to od miesiąca, w którym rozpoczęłaby się wojna. I tak np. wojna, która wybuchłaby pod koniec listopada, nie wyrządziłaby Niemcom zbyt wielkiej szkody i nie uszczupliłaby zapasów chleba. Natomiast wojna, która nagle wybuchłaby w lipcu, musiałaby szybko doprowadzić do głęsi głodowej.

Z tego wynika, że nawet w razie powodzenia wojennego, Niemcy mogłyby łatwo się znaleźć wobec katastrofy głodowej, gdyby przeciwnikowi udało się odciąć Niemcy od morza i przeciągnąć wojnę na czas dłuższy. Niemcy bowiem nie mogą się spodziewać pomocy w dziedzinie prowiantu od swoich sojuszników, a mianowicie od Austrii i Włoch. Austria posiada tylko tyle żywności, że może się sama wyżywić. Natomiast Włochy muszą żywność sprowadzać. Czy na wypadek wojny Niemcy mogłyby dostać żywność

z krajów bałkańskich, to jeszcze wielkie pytanie. Z tego wynika, że Niemcy muszą przygotować się do wojny nie tylko pod względem militarnym i finansowym, lecz także w dziedzinie prowiantowania. Niemcy posiadają w wieży Juliusza 120 milionów marek złotych. Tak samo Niemcy muszą posiadać zapas stały zboża. Rząd Rzeszy musi zakupić milion beczek pszenicy, tę pszenicę dobrze osuszyć i zachowywać w wielkich magazynach. Ponieważ pszenica nie psuje się całymi latami, przeto możnaby co rok odnawiać tylko część tego zapasu. Ponieważ suma, potrzebna na zakupienie miliona beczek pszenicy wynosi 200 milionów marek, przeto trzeba by wydać na odnowienie częściowe tych zapasów 12 milionów marek, wliczając w to stratę procentów i koszty administracyjne.

Nie jest to wielka suma, gdy chodzi o zabezpieczenie kraju przed głęsią głodową na wypadek wojny. W 1870 roku stosunki ekonomiczne i polityczne były zupełnie inne. Wówczas Niemcy żywiły się same i dostawały potrzebną jeszcze żywność drogą lądową. Teraz Niemcy muszą większą część żywności sprowadzać, a odcięcie od morza musiałoby przyprawić je o katastrofę. Dwa pierwsze miesiące wojny są najpoważniejsze. Na te dwa miesiące Niemcy muszą być przygotowanymi pod każdym względem, nawet pod względem prowiantowym.

Tajemniczy okręt.

Niezwykłą sensację budzi przybycie przed kilku dniami do portu belgijskiego w Bruges nieznanego okrętu. Władze portowe zatrzymały tajemniczy okręt, ponieważ komendant załogi nie miał się dostatecznie wylegitymować.

Następnego dnia przybyły wielkie pakunki, przeznaczone dla tajemniczego okrętu, a zawierające znaczną ilość broni i zapas amunicji.

Równocześnie zjawilo się około 50 cudzoziemców którzy natychmiast udali się na pokład okrętu. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, jakiej narodowości są cudzoziemcy, ani też do jakiego kraju okręt należy.

Prasa gubi się w domysłach, czy zapasy broni i zapasy wojenne przeznaczone są dla rojalistów portugalskich, czy też jednej z prowadzących wojnę republik południowo-amerykańskich.

Wiadomości zamiejscowe.

Posel Kovacs w więzieniu. Sąd karny w Budapeszcie polecił zatrzymać sprawcę zamachu na hr. Tiszę, posła Kovacsą, w więzieniu śledczym.

Konkurs rzeźbiarski. Tow. artystów polskich „Rzeźba“ zaprasza polskich artystów do wzięcia udziału w konkursie na pomnik wojewody H. Dymitra w Sliwem w Bułgarii. Termin dnia 10 października r. b.

Nagród pięć: pierwsza — wykonanie, druga — 2,000 lewów, trzecia — 1,500 lewów, czwarta — 1,000 lewów, piąta — 500 lewów.

Szczegółowe programy rozesła na żądanie Tow. art. polskich „Rzeźba“ (Kraków, plac Szczepański 4, pałac sztuki). Można tam również otrzymać 4 fotografie za zwrotem 3 koron kosztów.

Wojna włosko-turecka.

Rząd turecki w poszukiwaniu funduszy na dalsze prowadzenie wojny projektuje nowe podatki i podwyższenie podatku od nieruchomości, soli i alkoholu. Podwyżka ta uczyni 2,000,000 funtów.

Akademiię wojskową w Konstantynopolu z rozkazu ministra wojny zamknięto. Oficerowie akademii rozdzieleni zostali w grupach po 50 pomiędzy armię, koncentrującą się pod Smyrną, armię, koncentrującą się nad cieśniną Dardaneelską, oraz w innych zagrożonych punktach, jak Saloniki, Iskib i t. d.

Prasa turecka daje wyraz gwałtownego oburzenia z powodu włosko-italijskiej postawy ludności greckiej, zamieszkującej wyspy morza Egejskiego, oraz z powodu znanego adresu greków z Archipelagu do mocarstw — tem bardziej, ponieważ stosunki dyplomatyczne pomiędzy Turcją i Grecją uległy polepszeniu.

skiego, oraz z powodu znanego adresu greków z Archipelagu do mocarstw — tem bardziej, ponieważ stosunki dyplomatyczne pomiędzy Turcją i Grecją uległy polepszeniu.

Dimawini, dawny minister włoski, potwierdza w „Giornale“, wychodzącym w Bolonii, że Włochy wstrzymały tymczasowo dalszą akcję na morzu Egejskim z powodu przedstawienia ze strony Austrii i Niemiec.

Również i Anglia stanowczo oparła się dalszej akcji włoskiej na morzu Egejskim.

Turecki minister skarbu, Dżawid-bej i dyrektor banku ottomańskiego, Reviol, podpisali dziś akt pożyczki dla Turcji w sumie miliona funtów tureckich.

Ze statku „Humbert“ donoszą za pomocą telegrafu iskrowego, że generał Fara na czele załogi zajął wzgórze na południe od Buszajfy. Ogień ze statku rozproszył arabów, którzy chcieli przeszkodzić wylądowaniu. Zrana zajęto świątynię Buszajfy.

TELEGRAMY.

CARSKIE SIOŁO, 15 czerwca. (P.) Dziś o godz. 5 m. 29 Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Następcą Cesarzowiczem i Najdostojniejszymi Córkami, raczyli powrócić z Moskwy. Ich Cesarskim Mościom w podróży towarzyszyli minister Dworu, komendant pałacowy marszałek Dworu hr. Benkendorf, naczelnik kancelarii ministerium Dworu Mosołów, frejliny świty Obolenskaja i Tiutczewa, naczelnik kancelarii wojskowo-pochodowej ks. Orłow, fligel-adjudant Drenteln, ks. Dołgorukij i lejbn-medyk Botkin.

SARAJEWO, 16 czerwca (wł.) Metropolita serbski Leticia podał się do dymisji, obrażony z powodu znanego oświadczenia ministra Bilifskiego, który, przybywszy do Sarajewa, wyraził ubolewanie, że arcybiskup katolicki ks. Stadler nie przybył na jego powitanie.

WIEN, 16 czerwca (wł.) Posel dalmatyński dr. Metko Cingrija, burmistrz miasta Raguzy, otrzymał dzisiaj telegram z wiadomością o aresztowaniu 7 uczniów gimnazjalnych i szkoły nautycznej. Aresztowanych studentów odstawiono pod eskortą żandarmów do policji. Gdy prowadzono aresztowanych ulicami miasta, tłumy publiczności urządziły studentom gorącą owację.

Aresztowania te pozostają w związku z zajściami w Chorwacji.

WIEN, 16 czerwca (wł.) Austriacka komisya wojskowa parlamentu przyjęła bez zmiany rządowy projekt reform wojskowych, który wczoraj przeszedł znaczną większością głosów w węgierskiej Izbie magnatów, mianowicie 174 przeciw 33.

BIAŁOGROD, 16 czerwca (P.) Gazeta „Politika“ donosi, że austriacy wznoszą pośpiesznie fortyfikacje na brzegach dolnego Dunaju, na przeciw brzegu serbskiego od Kostolacu do Dubrawicy. Rząd serbski zamierza pod tym względem zainteresować rząd austriacki.

SOFIA, 16 czerwca (P.) Powrócili z Wiednia Daniew, Gieszow i Todorow. Układy Todorowa o 200-milionową pożyczkę doprowadziły do pożądanego wyniku.

CHOJ, 16 czerwca (P.) Dowódca oddziału w Sałmasie, podpułkownik Pieńkowski urządził bardzo serdeczne przyjęcie dla konsulów rosyjskiego, francuskiego i tureckiego. Szczególnie serdeczny charakter miało honorowanie konsula francuskiego. Toastom za Najjaśniejszego Pana i Francję towarzyszyły długo niemilkujące okrzyki „hura“.

WITEBSK, 16 czerwca (P.) Haber-Włyński, lecąc na Fahrmanie typu wojskowego, spadł z wysokości 40 metrów. Aparat został pogięty, lotnik uległ obrażeniu nogi.

KASZGAR, 16 czerwca (P.) Wykryto spisek przeciw dowódcemu wojskiem prowincji, mający na celu ustanowienie rządy republiki kaszgarskiej.

TAGANROG, 16 czerwca (P.) Do mieszkania kupca Sabsowicza rzucono bombę, która zrzuciła ogromne spustoszenia.

TAGANROG, 16 czerwca (P.) W niektórych okręgach pojawił się żuk zbożowy, który wyrządził szkody na znacznych przestrzeniach.

Własne zdjęcie

Dziś i jutro wypadki ostatniej chwili

2049

The Bio-Express



Czarna kartka z kroniki Łódzkiej



Zielona 2.

1) Dom zbrodni na ul. Targowej 12; 2) Stawetny domek na ul. Mikołajewskiej obok parku; 3) Szkoła psów policyjnych w Łodzi; 4) Wachmistrz Degtirowski i pies „Mucha” bohater dnia w Łodzi; 5) Psy atakujące zbrodniarza

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica zębów
lekarza d-ty H. Pruss. 1593

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów
Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty.
Reparacje sztucznych zębów
NA POCZEKANIU. Uwaga! Ceny bardzo niskie. Uwaga!

LEGI, LISZAJE, WĄGRY, PRYSZCZE, ŁUPIEŻ
SWĘDZENIE i wszelkie NIECZYSTOŚCI SKÓRY
leczy i usuwa tylko **LECZNICZE ZIOŁKOWE**



Dr. OBERMEYERA, z wizerunkiem, SIOSTRY MIŁOSIĘDZIA
na każdym kawałku.
MILIONY LUDZI ULECZONYCH
Po krótkotrwałym użyciu świetny wynik.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

3 let. Kursy Handlowe
im. A. Kielńskiego
Ulaszawia Koszykowa 9
Leczyć do 15 września. 2017

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej
przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskie
Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.
Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału jest bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski**.
Biuro Wydziału ulica Włodowska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w po-
łudnie i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

Zawiera salkę alkaliczną, dwuwęglan sodu i inne sole mineralne
Prawdziwie lecznicze



Achenske Tow. natur. produkt. źródł. w Akwizgranie.

na najważniejszych wystawach 1353

Wólczańska 109
DO WYNAJĘCIA

Lokal Fabryczny

parterowy z treflem, przy tem kantor, odlewnia, etc.—wzysk-
kiego 53x11 i 14x9 1/2, również
3 pokoje z kuchnią i z wygo-
2 dami,
sklep, plac od ulicy Długiej
Nr. 120. 2156

70 DRZEWEK LAUROWYCH
do sprzedania

Piotrkowska № 83
„KWIACIARNIA JULIANÓW”
Kołaczkowskiego. 2114

Do sprzedania

Drewniana Willa w ogrodzie
ogród 40x80, cena 9,000 gotów-
ki, potrzeba 3,500 rb. Pośredni-
cy wyłączeni. Wiadomość: ulica
Zgierska Nr. 158 u właściciela. 2154

Lekarz-Dentysta
Janina Tomaszewska
przyjmować będzie od poł. lipca
Rozwadowska № 6a.
I-e piętro. 1938

Poszukuje się wyrobionej
Stenografistki

w językach polskim i rosyj-
skim. Oferty składać pod „W”
w Adm. „Rozwoju”. 2192

Okazyjnie tanio
do sprzedania

różne meble, dywany, lampy elek-
tryczne, obrazy i t. p. Andrze-
ja 37, III piętro. 2048

DOM
o 6 mieszkaniach z piwniarnią
na dobrych warunkach sprze-
dam za cenę przystępną z po-
wodu zmiany interesu. Ulica
Sporna Nr. 7. 2152



Fosfatyna Fallera

przyjemny pokarm, najodpowied-
niejszy dla dzieci od 6 miesięcy
do 10 lat, zwłaszcza w czasie od-
łączania od piersi i w okresie ro-
śnięcia. Ułatwia żabkowanie i za-
pewnia prawidłowy rozwój kości.
Sprzedaż w składach aptecznych
i aptekach.
Wystrzegać się bezwartościowych
naśladowictw. 1659

Różne ładne mieszkania i sklepy 2152

z wszelkimi wygodami, wannami, oświetleniem elektrycznym do
wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7, na
rynku Geyera. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-ej.

MAJĄTEK ZIEMSKI

w dwóch księgach hipotecznych uregulowany razem do sprzedania
Jeden 189 morgów, drugi 40 morgów, dwa domy mieszkalne, dwa
ogrody owocowe, inwentarz żywy i martwy w komplecie, ziemia
pszenna wydrenowana. Wiadomość listownie: **Folwark Dziek-**
tarzew, przez Lutomiernsk, gub. piotrkowska. 2160



Każda pigułka bez zupełnie wyraźnego
napięcia „CAUVIN A PARIS” jest fałszy-
fikatem. „Oryginalne pudełko Pigulek
Cauvin'a zaopatrzone są plombą komo-
rową. 1856

Z powodu zmiany, do wynajęcia
2 pokoje z kuchnią,
wzszekimi wygodami i oddziel-
nym korytarzem, tanio. Nawrot
Nr. 72 m. 7, albo u stróża. 2174

Lekarz-dentysta
St. Dąbrowski
powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie
przy Lecznicy,
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98
1023 (róg Rozwadowskiej № 1).

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-34.
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7;
w niedziele od 10-11. 2857

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godzinny przyjęcie: panowie od g.
9-11 r. i 5-8 po poł., panie
4-5 po poł.; w niedziele i święta
8-12 r. 1462r

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenero-
lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światło-
lecznicy, Krótka 4 tel. 19-41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 4255

Dr. Lipszyc
powrócił.

Choroby dzieci. Piotrkowska
№ 108, tel. 15-01. Przyjmuje do
10 i od 4-5 pp. 1607

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-
cjalnie: choroby żołądka, kiszki i prze-
śniany materii (cukrowa, podagra, oty-
łość itd.). Niezbędne dla diagnozy ana-
lizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia
krwi w laboratorium własnym. Od
11-1 rano i od 5-7 1/2 po południu. 108

SPECIALISTA
chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „606”.
ZACHODNIA № 33.
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6
w Niedziele 9-3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od
4-8 w., panie od 5-6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. Rejt
Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, wenerycz-
ne, włosów, kosmetyka lekarska
Leczenie Syphilisu Salvarsanem
EHRlich-HATA 606 (wśródzylanie).
Leczenie elektrycznością (elek-
trolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęcie: od 8-1 rano i od 4-8 w.
W niedziele i święta od 9-2 p.p. 859

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-9
po poł. W niedziele i święta od
g. 10-1. Telef. 26-26. 507-d